

OD REDAKTORA NAUKOWEGO

Rolnictwo rodzinne, trochę zepchnięte na margines naukowych zainteresowań w epoce metropolii i globalizacji, ukazało swoje funkcje we współczesnym świecie: jest największym producentem żywności i największym pracodawcą na początku XXI wieku. To zjawisko „długiego trwania”, występujące w całej historii ludzkości, którego cechy można przyrównać do cech grup pierwotnych Charlesa Cooleya: gospodarstwo rodzinne jest uniwersalną strukturą społeczno-gospodarczą, występującą w każdej kulturze, pod każdą geograficzną szerokością, we wszystkich istniejących systemach społeczno-gospodarczych. Słowem – to zjawisko uniwersalne, posiadające – dzięki swej rodzinności – ogromną elastyczność i zdolności adaptacyjne. Te jego cechy i funkcje przypominały obchody Międzynarodowego Roku Rolnictwa Rodzinnego, którym – z nadania Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych – był rok 2014.

Międzynarodowy Rok Rolnictwa Rodzinnego (MRRR) zaowocował wieloma wydarzeniami na całym świecie. Dokumentowały one znaczenie rolnictwa rodzinnego, zwłaszcza w krajach rozwijających się Afryki, Ameryki, Azji. Wskazywały tam na jego współwystępowanie z biedą, ubóstwem: ludność rolnicza tych regionów to ludność najbiedniejsza, choć jednocześnie gospodarstwo rodzinne zapewnia jej możliwości przeżycia. Z nim też związane są nadzieje na możliwość poprawy jej kondycji. Inny pakiet problemów otacza rolnictwo rodzinne w krajach najbardziej rozwiniętych, choć także tu rolnicy nie należą do grup najzamożniejszych. Organizatorami tych przedsięwzięć były organizacje międzynarodowe, takie jak FAO, OECD, rządy i agendy rządowe różnych krajów, organizacje rolników i środowiska naukowe. Lista tych wydarzeń, odnotowana na internetowych stronach FAO, była imponująca. Rok świętowano także w Polsce, chociaż tu obchody miały stosunkowo skromny charakter. Tym bardziej wspomnieć trzeba – zachowując porządek chronologiczny – o:

- konferencji zorganizowanej przez Krajową Radę Izb Rolniczych „Gospodarstwo rodzinne szansą rozwoju gospodarczego Polski” (18 listopada 2013 r.),
- Senat RP „Rodzinne gospodarstwa rolne – najważniejsze wyzwania i priorytety” (11 lutego 2014 r.),
- Centrum Badań nad Drobnymi Gospodarstwami Akademii Rolniczej w Krakowie „Młodziź w gospodarstwach rodzinnych i na obszarach wiejskich Europy” (4–5 lipca 2014 r.),

- Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN i Instytut Socjologii UJ „Rolnictwo rodzinne w XXI wieku: różnorodna rzeczywistość” (26 września 2014 r.),
- Wydział Nauk Ekonomicznych SGGW i Wydział Prawa i Administracji UW „Ekonomiczne i prawne mechanizmy wspierania i ochrony rolnictwa rodzinnego (23–24 października 2014 r.).

Niniejszy tom powstał także z tej okazji i jest efektem naukowej współpracy środowiska „ruralistów”: socjologów i ekonomistów z Francji, Polski i USA. Skoncentrowano się w nim na specyficznych problemach rolnictwa rodzinnego w krajach rozwiniętych, poświęcając szczególną uwagę Polsce i jej zmieniającym się gospodarstwom rodzinnym. Tom otwiera tekst Mirosława Drygasa, poświęcony sposobom definiowania – przede wszystkim dla celów krajowych polityk rolnych – gospodarstw rodzinnych w krajach o różnych poziomach rozwoju społeczno-gospodarczego¹. Warto tu zwrócić uwagę na podporządkowanie tych definicji potrzebom czy wizjom politycznym, czego przykładem może być definicja gospodarstwa rodzinnego zawarta w ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego [Dz.U. z 2003 r. nr 64, poz. 592].

W szeroką problematykę i wielorakie zróżnicowanie rolnictwa rodzinnego w świecie wprowadza tekst autorów z francuskiego CIRAD – Jean-Michela Sourisseau, Philippe’a Bonnala, Jacquesa Marzin, Bruno Loscha, Pierre-Marie Bosca². Opiera się on na obszernym raporcie³, który powstał na zamówienie trzech francuskich struktur administracyjnych: Agencji Rozwoju (AFD), Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Rolnictwa, przygotowujących się do MRRR. Raport miał określić wkład rolnictwa rodzinnego w zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego świata. Wart podkreślenia jest tu wątek krytyki dotychczasowego modelu rozwoju rolnictwa rodzinnego w krajach rozwiniętych (nazwanego modelem strukturalnej dywersyfikacji) i wskazanie przyczyn, dla których jest on w obecnych czasach nie do powtórzenia w krajach rozwijających się. Dwa następne teksty poświęcone są rolnictwu rodzinnemu u dwóch głównych producentów rolnych w świecie: w Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz Unii Europejskiej. Patrick Mooney i Keiko Tanaka analizują sytuację gospodarstw rodzinnych w USA, które są jedną z ikon amerykańskiej kultury oraz ważnym elementem amerykańskiej tradycji agrarystycznej⁴. Warto ten opis dzisiejszych amerykańskich farm skonfrontować z wieloma opiniami polskich autorów, którzy często ten specyficzny przypadek rolnictwa rodzinnego brali za model uniwersalny, odnosząc do niego ewolucje rolnictwa rodzinnego w Polsce i tworząc wdzięczną tautologię „gospodarstw gospodarskich”⁵.

Europejską specyfiką rolnictwa rodzinnego, bliższą Polsce ze względów historycznych i współczesnych, analizują Walenty Poczta, Ewelina Szuba-Barańska,

¹ W tekście *Kryteria definiowania gospodarstw rodzinnych w wybranych krajach* na s. 11–22 niniejszego tomu.

² W tekście *Znaczenie rolnictwa rodzinnego w procesach rozwoju. Wnioski i rekomendacje* na s. 23–44.

³ Jego omówienie w [Halamska 2014].

⁴ W tekście *The family farms in the United States: social relations, scale and region* na s. 45–58.

⁵ Idzie mi tu oczywiście o określenie „gospodarstwa farmerskie”

Patrycja Beba i Wawrzyniec Czubak⁶. Opierając się na bazach danych UE, autorzy podjęli próbę oszacowania „profesjonalnych” gospodarstw rodzinnych, przyjmując jako kryterium ich wyróżnienia dwa graniczne poziomy dochodu z gospodarstwa rolnego w przeliczeniu na osobę pełnozatrudnioną rodziny, a mianowicie dochód odpowiadający płacy minimalnej netto w danym kraju oraz dochód odpowiadający przeciętnemu wynagrodzeniu netto. To kryterium rodzinności spełnia ok. 30% gospodarstw indywidualnych w UE, podobnie jak w Polsce, co wskazuje pośrednio na skalę udziału gospodarstw niespełniających tego kryterium: gospodarstw drobnych – problemu nie tylko polskiego.

Europa, obecnie zjednoczona w Unii, nie ma jednolitej historii agrarnej. Istnieją różne jej warianty, a jednym z najbardziej specyficznych jest historia agrarna Europy Środkowej z późną peizantyzacją rolnictwa (uwłaszczenie i reformy rolne) oraz kolektywizacją rolnictwa po II wojnie światowej. Także – jego dekoloktywizacja w latach 90. XX wieku. Wpływ tej właśnie szczególnej trajektorii rozwoju analizuje Marie-Claude Maurel⁷. Ukazuje, na przykładzie Czech, Węgier i Litwy, czyli krajów serca Europy Środkowej – jak demontaż kolektywistycznego rolnictwa może otworzyć wiele ścieżek rozwoju, dających większe lub mniejsze szanse odbudowie rolnictwa rodzinnego. Tekst ten stanowi zarazem tło dla ukazania jeszcze jednego „przypadku szczególnego”: rolnictwa rodzinnego w Polsce, które nie zostało skolektywizowane, lecz na którego ewolucji i mechanizmach funkcjonowania okres komunistyczny pozostawił wyraźny ślad. Ukazuje to Maria Halamska⁸, zastanawiając się, jak przebiegała w nieskolektywizowanym rolnictwie polskim postkomunistyczna transformacja oraz jaki wpływ na jego przekształcenia i funkcjonowanie mają instrumenty wspólnej polityki rolnej UE. Mają one zdecydowany wpływ na przekształcenia rolnictwa polskiego w nowoczesne rolnictwo rynkowe. W nim ważną rolę odgrywają instytucje otoczenia rolnictwa, wspomagające gospodarstwa „na wejściu” oraz „na wyjściu” procesów produkcji, zapewniając dostawy środków produkcji i zabezpieczając sam jej proces oraz wprowadzając na rynek produkty tych gospodarstw. W Europie wiele z nich ma spółdzielczy charakter. Tymczasem stosunek polskich rolników do spółdzielni jest ambiwalentny lub wręcz niechętny. O jego przyczynach mówi tekst Piotra Nowaka i Krzysztofa Gorlacha⁹, wskazujący na sceptycyzm starszych, ukształtowany przez doświadczenia z okresu komunistycznego oraz niewiedzę na temat spółdzielczości – najmłodszych.

Dwa kolejne teksty ukazują ważny problem drobnych gospodarstw rodzinnych w Polsce, stanowiących dominujący segment polskiej struktury agrarnej. Janusz Żmija i Monika Szafrńska¹⁰ ukazują skalę zjawiska, jego regionalne zróżnicowanie

⁶ *Strukturalna i ekonomiczna różnorodność a możliwości rozwoju gospodarstw rodzinnych w UE* na s. 59–78.

⁷ *From disappearance to recovery: family farming in Central Europe. Questioning the path dependency hypothesis* na s. 79–106.

⁸ *Specyfika rolnictwa rodzinnego w Polsce: ciężar przeszłości i obecne uwarunkowania* na s. 107–130.

⁹ *Rolnicy i spółdzielczość w Polsce: stary czy nowy ruch społeczny?* na s. 131–154.

¹⁰ *Spółeczne i ekonomiczne aspekty funkcjonowania drobnych gospodarstw rolnych w Polsce* na s. 155–166.

i jego niektóre społeczne aspekty funkcjonowania. Te zaś wyraźnie są związane z wielofunkcyjnością: zarówno rolnictwa, jak i wsi, co wskazuje na ich wagę w toczącej się dyskusji na temat przyszłości wsi. Inny aspekt ich obecności – konieczność ich likwidacji lub poszukiwania dodatkowego zatrudnienia i dochodów przez ich właścicieli – analizuje Ryszard Kamiński¹¹. Można mieć przy tym nadzieję, że reorientacja zawodowa rolników i członków ich rodzin pozwoli przynajmniej w części rozwiązać powracający w problem nadwyżek siły roboczej w rolnictwie polskim. Tom zamykają omówienia dwóch ważnych prac, dotyczących rolnictwa rodzinnego. Sylwia Michalska omawia pracę zbiorową¹², której autorami jest zespół drugiego w kolejności tekstu w tym tomie, co poszerza informacje o rodzajach badań nad rolnictwem rodzinnym w świecie oraz jego aktualnym stanie. Tekst ostatni¹³, omówienie pracy Jana Douve van der Ploega, przybliży jego tezę o dokonującej się... repezantyzacji rolnictwa w warunkach globalizacji. To teza kontrowersyjna, ale warta włączenia jej do dyskusji o rolnictwie rodzinnym, jego obecnej kondycji i przyszłości.

Tom, który oddajemy czytelnikom, to efekt wysiłku wielu osób. W sumie ponad DWUDZIESTU AUTORÓW uczestniczy w tej dyskusji, prezentując różne aspekty rolnictwa rodzinnego: w świecie, w Europie, w Polsce. Wszystkim im za udział w dyskusji i przygotowanie tekstów do tego tomu serdecznie dziękuję. Dziękuję także wszystkim, którzy pracowali nad jego ostatecznym kształtem. Szczególnie prof. Krzysztofowi Gorlachowi, który współpracował na wszystkich etapach tego przedsięwzięcia – od pomysłu po jego redakcję.

Maria Halamska

Warszawa, dnia 17 lutego 2015 r.

¹¹ *Reorientacja zawodowa rolników i członków ich rodzin* na s. 167–186.

¹² *Rolnictwo rodzinne a świat w przyszłości* na s. 187–196.

¹³ Ruta Śpiewak, *Globalne siły a nowa klasa chłopska* na s. 197–204.